

Sygn. akt III AUa 125/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2022 r.

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w składzie:*

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 12 maja 2022 r. w W.

sprawy M. L. (1)

przeciwko Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XXI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 października 2020 r. sygn. akt XXI U 777/20

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;

II. zasądza od M. L. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Stryczyńska

Sygn. akt III AUa 125/21

UZASADNIENIE

Decyzją z 24 kwietnia 2019r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. L. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 października 2018r.

M. L. (1) wniósł odwołanie od tej decyzji, wnioskując o jej zmianę przez objęcie od 1 października 2018r. ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym jako pracownika w (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł..

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że odwołanie jest bezzasadne, a decyzja została wydana w sposób prawidłowy.

Wyrokiem z 29 października 2020r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że M. L. (1) jako pracownik (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 października 2018r.

Postanowieniem z 10 grudnia 2020r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uzupełnił wyrok z 29 października 2020r. w ten sposób, że dodał punkt 2. i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz M. L. (1) kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie Sądu Okręgowego zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. przeprowadził w okresie od 30 stycznia 2019 r. do 12 lutego 2019 r. postępowanie kontrolne u płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek. Postępowanie zostało wszczęte przez organ rentowy w zakresie prawidłowości zgłoszenia M. L. (1) do ubezpieczeń społecznych i wykazywanych za niego miesięcznych podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jako pracownika (...) sp. z o.o.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. (pierwotna firma: (...) sp. z o.o.) została utworzona w 2014 r. umową spółki zawartą pomiędzy M. L. (1) (30 udziałów), P. O. (10 udziałów) i K. O. (10 udziałów). Do zarządu spółki zostali wówczas powołani: M. L. (1) jako jej Prezes, K. O. jako wiceprezes oraz P. O. i M. L. (2) jako członkowie zarządu. M. L. (1) od początku funkcjonowania spółki traktował ją jak własną działalność i na bieżąco prowadził jej sprawy, znajdował podmioty współpracujące i utrzymywał relacje biznesowe z kontrahentami spółki.

W 2017 r. struktura kapitału własnościowego spółki kształtowała się następująco: M. L. (1) (15 udziałów), D. L. (15 udziałów) P. O. (10 udziałów) i K. O. (10 udziałów).

M. L. (1) 2 października 2017r. zawarł z (...) sp. z o.o. umowę zlecenia (nr (...)), której przedmiotem było opracowanie strategii komunikacji marki, w tym długofalowej koncepcji działań promocyjnych, opracowanie strategii sprzedaży, w tym określenie kluczowych grup docelowych, metod dotarcia oraz standardów opracowania profilowych ofert sprzedaży, a także opracowanie strategii realizacji zadań oraz obsługi klienta, z określeniem procedur obsługowych. Zlecenie miało zostać zrealizowane do 30 kwietnia 2018 r., a łączne wynagrodzenie dla zleceniobiorcy przewidziane w umowie ustalono na kwotę 75.000 zł.

W styczniu 2018 r. M. S. odkryła działalność P. O. na szkodę spółki. W komputerze firmowym znaleziono dokumentację świadczącą o prowadzeniu przez P. O. działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności spółki m.in. przekazywanie danych klientów spółki podmiotowi konkurencyjnemu prowadzonemu przez partnerkę P. O.. P. O. po ujawnieniu tej sytuacji zaczął jeszcze agresywniej działać na niekorzyść (...) sp. z o.o. skłócając spółkę z kontrahentami, dostawcami usług i podmiotami współpracującymi. Atmosfera pracy w spółce uległa pogorszeniu. Doszło do zmian w zarządzie spółki, w którym na Prezesa zarządu powołano M. S. (nazwisko panieńskie L.), wiceprezesem pozostała K. O., M. L. (1) pozostał w zarządzie jako jego członek oraz jako członka zarządu powołano D. M. (dane ujawnione w KRS od 26 stycznia 2018 r.).

Do kwietnia 2018 r. relacje wspólników w spółce nie uległy poprawie, nadal nie układała się również współpraca pomiędzy zarządem spółki, a wspólnikami. P. O. pozostawał w konflikcie z pozostałymi wspólnikami. Z uwagi na brak współpracy, M. L. (1) nie był w stanie omówić i przygotować strategii określonych w umowie zlecenia w przewidzianym terminie. Strony umowy podpisały aneks do umowy, zgodnie z którym termin jej wykonania ustalono na 30 kwietnia 2019 r. Dodatkowo M. L. (1) 21 maja 2018 r. sprzedał udziały w spółce swojej żonie D. L., a w czerwcu 2018 r. i zrezygnował z pracy w zarządzie spółki (dane ujawnione w KRS 11 września 2018 r.).

W sierpniu 2018 r. M. L. (1) podjął leczenie psychiatryczne. Powodem zgłoszenia do lekarza był trwający konflikt ze wspólnikiem P. O., z którym musiał się rozstać, chociaż traktował go jak przyjaciela. Dodatkowo wskazywał, że był zastraszany (czyny karalne) przez byłego wspólnika. M. L. (1) rozpoczął leczenie farmakologiczne.

Jesienią 2018 r. M. S. oraz D. M. zaproponowali M. L. (1) powrót do pracy w spółce uznając, że nadal ma on największą wiedzę o usługach oferowanych przez spółkę oraz współpracy z klientami. Warunkiem M. L. (1) było zawarcie umowy

o pracę, co motywował konfliktem z P. O. i brakiem zaufania do niego. Zarząd uznał natomiast, że podpisanie umowy o pracę spowoduje, że M. L. (1) w całości zaangażuje się w pracę na rzecz spółki.

M. L. (1) 1 października 2018r. zawarł z (...) sp. z o.o. umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku dyrektora zarządzającego, z wynagrodzeniem 14.035,22 zł brutto.

M. L. (1) po zatrudnieniu w spółce podjął działania mające na celu przywrócenie relacji biznesowych z innymi podmiotami bądź pozyskanie nowych kontrahentów. W tym celu umawiał spotkania z przedstawicielami kontrahentów, w których uczestniczył osobiście i proponował współpracę. Brał również udział w bieżących projektach realizowanych przez spółkę. Prowadził z kontrahentami rozmowy telefoniczne oraz korespondencję mailową w imieniu spółki. Po podjęciu zatrudnienia M. L. (1) współpracował z (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł.. Nawiązał współpracę z (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w S.. Prowadził rozmowy z przedstawicielami (...) S.A. z siedzibą w W..

M. L. (1) był również obecny w siedzibie spółki, do której przyjeżdżał na spotkania z podwykonawcami, głównie projektantami graficznymi. W razie konieczności organizował spotkania w biurze w Ł.. Dojazd do Ł. z W. zajmował mu około godziny. Od 26 listopada 2018r. M. L. (1) korzystał ze zwolnień lekarskich w związku z rozpoczętym leczeniem psychiatrycznym. D. L. i K. O. 26 kwietnia 2019 r. zbyły udziały w spółce (...) sp. z o.o. na rzecz (...) sp. z o.o.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych 2 stycznia 2019 r. z urzędu rozpoczął kontrolę w (...) sp. z o.o. Po przeprowadzonej kontroli, Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. decyzją z 24 kwietnia 2019 r. nr (...) (znak (...)) wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit.a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2018r., poz. 1270 ze zm.), art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. kodeks cywilny (Dz. U. z 2018r., poz. 1025 ze zm.), w zw. z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. kodeks pracy (Dz. U. z 2018r., poz. 917 ze zm.) stwierdził, że M. L. (1) nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 października 2018r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w trakcie postępowania kontrolnego nie zostały przedłożone żadne dowody, które potwierdzałyby, że M. L. (1) faktycznie podjął i wykonywał w spółce pracę na podstawie umowy o pracę, a sam fakt podpisania umowy o pracę nie przesądza o nawiązaniu stosunku pracy. Organ rentowy negatywnie ocenił przedstawione przez M. L. (1) oświadczenia podmiotów z którymi współpracował jako dyrektor zatrudniony w (...) sp. z o.o., oceniając je za sporządzone na potrzeby postępowania. Zawarcie umowy o pracę pomiędzy (...) sp. z o.o., a M. L. (1) zostało uznane przez organ rentowy za czynność pozorną.

M. L. (1) 5 czerwca 2019 r. złożył odwołanie od ww. decyzji i wniósł o jej zmianę przez objęcie od 1 października 2018 r. ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym jako pracownik w (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i aktach rentowych. Sąd Okręgowy uznał je za wiarygodne bowiem ich autentyczność i prawdziwość nie były kwestionowane przez strony procesu. Organ rentowy wywodził, że oświadczenia kontrahentów zostały sporządzone na potrzeby procesu, to jednak zarzut ten sam w sobie nie przeczył ani autentyczności dokumentów, ani prawdziwości danych w nich zawartych. Sąd Okręgowy zgodził się z organem rentowym, że oświadczenia zostały sporządzone i przedłożone przez spółkę w związku z kontrolą wszczętą z urzędu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W tym tylko zakresie pozostawały one w związku z prowadzoną kontrolą, co jednak nie podważało treści oświadczenia pochodzącego od kontrahentów spółki. Sama natomiast treść świadczeń w zestawieniu z zeznaniami świadków M. S., D. M. i A. M. oraz korespondencją mailową zgromadzoną w aktach rentowych potwierdzała, że po podpisaniu umowy o pracę odwołujący się podjął czynności pracownicze polegające na kontaktach z kontrahentami spółki.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny także na podstawie zeznań świadków: M. S., D. M. i A. M. oraz zeznań odwołującego się M. L. (1). Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków za wiarygodne, bowiem wzajemnie się uzupełniały i znajdowały potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w aktach rentowych. Zeznania M. S. i D. M. pozostawały

istotne w zakresie okoliczności i motywacji zawarcia umowy o pracę z M. L. (1) oraz wykonywania pracy przez M. L. (1) na rzecz (...) sp. z o.o. Również zeznania A. M. (prezesa (...) sp. z o.o.) potwierdzały wykonywanie pracy przez M. L. (1) na rzecz spółki w zakresie prowadzenia relacji biznesowych z kontrahentem spółki w okresie obowiązywania umowy o pracę. Zeznania odwołującego się M. L. (1), chociaż mające charakter uzupełniający, wypełniały okoliczności świadczenia pracy na rzecz spółki, opisywały przyczyny odejścia z zarządu spółki i potwierdzały zamiar dalszej pracy w spółce jedynie na podstawie umowy o pracę. Sąd Okręgowy stwierdził, że wszystkie fakty wynikające z przeprowadzonych dowodów osobowych znajdowały potwierdzenie w przedłożonych do akt sprawy dokumentach.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołanie M. L. (1) za zasadne.

Na wstępie, Sąd Okręgowy wskazał, że spornym w niniejszej sprawie pozostawała okoliczność czy umowa o pracę zawarta pomiędzy M. L. (1), a (...) sp. z o.o. (aktualnie (...) sp. z o.o.) była faktycznie wykonywana przez pracownika, czy też została zawarta jedynie w celu objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. twierdził, że brak było dowodów potwierdzających faktyczne wykonywanie przez odwołującego się pracy na rzecz spółki oraz powoływał się na pozorność zawarcia umowy o pracę w rozumieniu art. 83 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 83 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba, że działała w złej wierze. Natomiast stosownie do art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Pojęcie pozorności i obejścia prawa są sobie, zdaniem Sądu Okręgowego znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie się pokrywają. Ustalenie, że umowa o pracę zmierza do obejścia prawa lub jest pozorna, wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej. W związku z wniesionym odwołaniem Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe celem ustalenia, czy umowa o pracę została zawarta w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz czy odwołujący się realnie świadczył pracę na rzecz pracodawcy na podstawie umowy o pracę.

Sąd Okręgowy miał na uwadze stanowisko judykatury, że skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, to podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowane jako obejście prawa (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2008r., sygn. II UK 334/07, LEX nr 531865). Nie świadczy także o zamiarze obejścia prawa dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako cel podjęcia zatrudnienia, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie realizowana (wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 2007r., sygn. I UK 302/06, LEX nr 375584). Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane (wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2012r., sygn. I UK 101/12, LEX nr 1250560).

W odniesieniu do powołanego stanowiska judykatury, Sąd Okręgowy wskazał, że na uwadze należało mieć, że niewątpliwie ocena, czy dany stosunek prawny ma charakter stosunku pracy musi być dokonywana na podstawie przesłanek wynikających z art. 22 k.p. Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy, nie jest wystarczające spełnienie formalnych warunków zatrudnienia takich, jak uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, zawarcie umowy o pracę czy zgłoszenie do ubezpieczenia. Konieczne jest natomiast ustalenie, że strony stosunku prawnego miały zamiar wykonywać obowiązki wynikające z umowy o pracę i to czyniły. Istotne jest więc faktyczne i rzeczywiste realizowanie podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, przede

wszystkim świadczenie pracy z zamiarem realizowania obowiązków pracowniczych. Nie można uznać pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu nie podlega jedynie osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli zarówno pracownik, jak i pracodawca mieli świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. W takiej sytuacji w ogóle nie dochodzi do złożenia oświadczeń woli, a tym samym do nawiązania stosunku pracy, a jedynie do stworzenia pozorów jego nawiązania.

Sąd Okręgowy na podstawie całokształtu zebranych dowodów, w szczególności zeznań świadków i odwołującego się oraz dokumentacji złożonej w procesie uznał, że odwołujący się faktycznie świadczył pracę na podstawie spornej umowy o pracę na rzecz płatnika składek. Świadczenie pracy odwołującego się nie polegało przy tym, jak zdawał się traktować to organ rentowy, jedynie na przebywaniu w biurze spółki w Ł.. Obowiązki służbowe odwołującego się dotyczyły głównie utrzymywania bądź budowania relacji biznesowych z kontrahentami, co wiązało się z umawianiem i odbywaniem spotkań biznesowych z przedstawicielami klientów bądź potencjalnych kontrahentów. Potwierdzeniem wykonywania takich spotkań były oświadczenia złożone przez kontrahentów, zeznania świadka A. M. czy bogata korespondencja mailowa z kontrahentami. Również zeznania świadków M. S. i D. M., w ocenie Sądu pierwszej instancji, potwierdzały pozyskanie przez odwołującego się w okresie trwania umowy o pracę nowych klientów jak (...) sp. z o.o. czy (...) sp. z o.o. W razie konieczności odwołujący się przyjeżdżał także do biura spółki w Ł., gdzie odbywał spotkania z wykonawcami głównie projektantami graficznymi. Organ rentowy nie zaoferował materiału dowodowego, który podważałby powyższe fakty.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że odwołujący się zajmował stanowisko dyrektora zarządzającego. Miało to doniosłe znaczenie w przedmiotowej sprawie, gdyż zarząd spółki nie nakazywał odwołującemu się wykonywania konkretnych poleceń służbowych, ale oczekiwał kreatywności w rozwijaniu działalności spółki i współpracy z kontrahentami.

Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że obecnie na skutek ewolucji świadczenia pracy pojawił się nowy rodzaj podporządkowania pracowniczego tzw. podporządkowanie autonomiczne polegające na wyznaczaniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób wykonania tych zadań. W nowym systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi, zakładając jego dużą swobodę w tym zakresie. W konsekwencji o pracowniczym charakterze zatrudnienia nie decyduje tyle rodzaj pracy, ale wykonywanie jej w warunkach podporządkowania poleceniom pracodawcy, konkretyzującym czynności, które w ramach umówionego rodzaju pracy ma wykonywać pracownik, a także sposób oraz czas i miejsce wykonywania czynności. W tym kontekście odwołujący się prowadził, oczekiwaną przez zarząd spółki, współpracę biznesową z klientami spółki czy współpracę z kontrahentami wykonującymi zlecenia w projektach kierowanych przez spółkę.

W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy podniósł, że nie mógł uznać, że odwołujący się i płatnik składek działali w celu obejścia prawa, a ich zamiarem było uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych (zasiłku chorobowego). Sąd stwierdził, że w toku postępowania sądowego nie został przeprowadzony żaden dowód, który wskazywałby, że umowa zawarta między stronami służyła jedynie osiągnięciu podstawy prawnej do zapewnienia odwołującemu się świadczeń z ubezpieczeń społecznych i nie była wykonywana pod kierownictwem pracodawcy. Wszystkie źródła dowodowe prowadziły do odmiennego wniosku. Bez wątplenia płatnik składek zatrudnił odwołującego się, a ten wykonywał swoje obowiązki w ramach stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p.

Powyższych ustaleń Sądu Okręgowego nie podważały podnoszone przez organ rentowy fakty, że udziałowcem spółki była żona odwołującego się (a wcześniej on sam), a prezesem zarządu spółki w czasie trwania umowy pozostawała siostra odwołującego się. Sąd Okręgowy szeroko ustalił okoliczności zawarcia samej umowy spółki, roli jaką w jej rozwoju odegrał odwołujący się, a ostatecznie stwierdził konflikt odwołującego się ze współnikiem P. O., który doprowadził do sprzedaży udziałów w spółce posiadanych przez odwołującego się, a następnie jego żonę. Te wszystkie okoliczności przekonały Sąd Okręgowy, że zawarcie umowy o pracę było dla odwołującego się istotnym warunkiem

podjęcia ponownej współpracy ze spółką, w której wcześniej zbył udziały. Nie można było przy tym postawić uzasadnionego zarzutu, że uczynił to jedynie celem objęcia ubezpieczeniami społecznym, skoro umowę tę faktycznie wykonywał. Umowa o pracę nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2015r., sygn. I UK 367/14, LEX nr 1771586). Nie można natomiast przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę wtedy, gdy pracownik podjął pracę i rzeczywiście ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2012 r., sygn. II UK 14/12, LEX nr 1216864).

Sąd Okręgowy wskazał, że podobnie w okolicznościach niniejszej sprawy, nie miał decydującego znaczenia dla oceny zachowania pracownika i pracodawcy, podkreślany przez organ rentowy fakt, że płatnik posiadał zadłużenie z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne. Zarząd spółki decydując o zatrudnieniu odwołującego się kierował się prawidłowym przekonaniem, że jego praca wpłynie na polepszenie kondycji finansowej spółki, skoro dokładnie znał zakres jej działalności oraz z sukcesem współpracował wcześniej z kontrahentami i wykonawcami.

Konstatując, Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro odwołujący się faktycznie wykonywał czynności objęte stosunkiem pracy, to nie można było przyjąć, że sporna umowa o pracę była pozorna w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., jak uznał organ rentowy. Umowa o pracę nie była także wykorzystywana instrumentalnie, co wykluczało zakwestionowanie jej jako podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie tylko ze względu na pozorność umowy (art. 83 k.c.), ale również ze względu na obejście prawa (art. 58 k.c.).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonej decyzji jak w sentencji wyroku, a następnie postanowieniem z 10 grudnia 2020 r. uzupełnił wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zasądzając od organu rentowego na rzecz M. L. (1) koszty zastępstwa prawnego w kwocie 180,00 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając Sądowi Okręgowemu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1) art. 379 pkt 5 k.p.c. przez przeprowadzenie postępowania bez udziału jednej ze stron, tj. (...) sp. z o.o. w likwidacji i z udziałem podmiotu, który już nie istniał w obrocie prawnym (nieistniejącego), tj. (...) sp. z o.o.;

2) art. 139 § 3 i 3¹ k.p.c. przez kierowanie zobowiązań i wezwanie na rozprawę nie tylko podmiotu, który nie jest stroną postępowania (nieistniejąca (...) sp. z o.o., zamiast (...) sp. z o.o. w likwidacji), ale również na błędny adres, tj. (...), ul. (...), zamiast Ł. ul. (...);

3) art. 235² 1 pkt 4 k.p.c. (najprawdopodobniej, ponieważ z uzasadnienia wyroku nie wynika podstawa prawna pominięcia wniosku dowodowego) przez pominięcie wniosku dowodowego dotyczącego przedłożenia przez płatnika składek dokumentów dotyczących przychodów i dochodów spółki od 1 stycznia 2018r., tj. zmierzającego do ustalenia sytuacji finansowej płatnika składek i wykazania braku uzasadnienia dla zatrudnienia odwołującego się z wynagrodzeniem w wysokości ponad 14.000 zł miesięcznie, w sytuacji, w której wezwania Sądu Okręgowego były kierowane na nieprawidłowy adres, a później także dodatkowo do nieprawidłowego podmiotu;

3) art. 224 § 1 k.p.c. przez zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia istotnego dla sprawy postępowania dowodowego, tj. mającego na celu ustalenie sytuacji finansowej płatnika składek;

4) art. 232 zd. 2 k.p.c. przez niedopuszczenie, w sytuacji, gdy jedna ze stron postępowania nie wykonuje zobowiązań Sądu Okręgowego, dowodów z urzędu mających na celu ustalenie sytuacji finansowej płatnika składek albo nie udzielenie terminu organowi rentowemu do złożenia wniosków dowodowych w związku z powyższym;

5) art. 228 § 1 k.p.c. przez pominięcie faktów, o których informacja jest powszechnie dostępna, a które wynikają z odpisu zupełnego KRS, tj. oddalenia postanowieniem Sądu Rejonowego dla (...) z 5 sierpnia 2019 r., sygn. (...), wniosku o ogłoszenie upadłości, z którego wynika, że w krótkim czasie od dnia, w którym z odwołującym się miałyby zostać zawarta sporna umowa o pracę spółka była już bankrutem, a jej możliwości finansowe nie wystarczały nawet na sfinansowanie kosztów postępowania upadłościowego;

- postawienia spółki w stan likwidacji z dniem 22 listopada 2019 r. (wpis 21 z 13 lutego 2020r.);

- zmiany adresu spółki z Ł., ul. (...) na Ł. ul. (...) (wpis nr 18 z 26 kwietnia 2019r.);

- a także dostępnych w eKRS sprawozdań finansowych płatnika składek za lata 2018 i 2019;

6) błąd w ustaleniu stanu faktycznego polegający na:

- przyjęciu, że zatrudnienie odwołującego się miało swoje uzasadnienie ekonomiczne, podczas, gdy spółka w tym czasie znajdowała się już w kondycji finansowej plasującej ją na poziomie bankruta;

- błędne ustalenie, że odwołujący się w spornym okresie wykonywał zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, podczas gdy większość opisywanych obowiązków mieściła się w zakresie umowy zlecenia zawartej pół roku wcześniej ze spółką i to jako przedsiębiorca, a ponadto odwołujący się znajdujący się w tym czasie w złej kondycji psychicznej miałby, łączyć zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy z prowadzeniem działalności gospodarczej, w tym wykonywaniem na rzecz płatnika składek umowy zlecenia i prowadzeniem (...) sp. z o.o. (NIP: (...)), mieszczącej się również pod adresem Ł., ul. (...), której był jednoosobowym prezesem zarządu, a której współnikiem był m.in. odwołujący się, jak i od 2017 r. P. O. (z którym odwołujący się miałyby pozostawać w konflikcie);

7) art. 233 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, tj.: przyjęcie, że odwołujący się świadczył u płatnika składek pracę na podstawie umowy o pracę w wymiarze pełnego etatu, podczas, gdy większość obowiązków, które miałyby wykonywać w ramach umowy o pracę zawierała się w umowie zlecenia zawartej z płatnikiem składek w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą M. L. (1) (...) (nazwa, pod którą wcześniej funkcjonował płatnik składek), która była wykonywana przez odwołującego się z opóźnieniem w zakresie umówionego terminu wykonania, a ponadto odwołujący się w spornym okresie musiał jeszcze dodatkowo poświęcać czas na prowadzenie (...) sp. z o.o.;

- błędne przyjęcie, że czynności wykonywane przez odwołującego się były wykonywane w reżimie pracowniczym;

- pominięcie, że leczenie psychiatryczne, które było przyczyną niezdolności do pracy odwołującego się w listopadzie 2018 r., miało już miejsce sierpniu 2018 r., a więc odwołujący się w październiku 2018 r. zdawał sobie sprawę z tego, że w niedługim czasie wystąpi u niego długotrwała niezdolność do pracy;

- uznanie, że istnienie zaległości z tytułu opłacania składek nie ma znaczenia dla oceny pozornego charakteru umowy o pracę, ponieważ zarząd spółki kierował się prawidłowym przekonaniem, że praca odwołującego się wpłynie na polepszenie sytuacji finansowej spółki, przy pominięciu przy ocenie możliwości finansowych spółki zgłoszenia, w niedługim czasie, wniosku o upadłość, a następnie, oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości;

- pominięcie, że biorąc pod uwagę, że członkiem zarządu spółki była siostra odwołującego się to prawdopodobne jest, że spółka byłaby skłonna zawrzeć z M. L. (1) pozorną umowę o pracę, tylko w celu zapewnienia mu prawa do świadczeń zasiłkowych wyliczonych od bardzo wysokiej podstawy wymiaru składek;

- pominięcie przy ocenie materiału dowodowego wskazanego w umowie o pracę wynagrodzenia, które ze względu na wysokość wnioskowanych świadczeń zasiłkowych ma znaczenie przy ocenie pozorności zawartej umowy o pracę, a dla którego wysokości absolutnie nie ma uzasadnienia ekonomicznego;
- pominięcie przy ocenie materiału dowodowego, że płatnik składek poza dwoma miesiącami, przez cały okres prowadzenia działalności gospodarczej funkcjonował, prowadził działalność gospodarczą realizował umowy z kontrahentami, starał się o pozyskanie nowych kontrahentów nie zatrudniając nikogo na podstawie umowy o pracę ani jakiegokolwiek innej umowy rodzącej tytuł do ubezpieczeń społecznych;
- pominięcie przy ocenie pozorności zawartej umowy o pracę, że płatnik składek poza odwołującym się nigdy wcześniej nie zgłaszał żadnej osoby do ubezpieczeń społecznych z jakiegokolwiek tytułu, w tym również odwołującego się w okresie sprawowania przez niego funkcji członka zarządu oraz żadnego z innych członków zarządu;
- pominięcie przy ocenie materiału dowodowego, że w okresie działalności płatnika składek tylko raz miałyby wystąpić potrzeba zatrudnienia pracownika od razu z bardzo wysokim wynagrodzeniem, który po bardzo krótkim okresie od zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych stał się niezdolny do pracy;
- nadanie zbyt wielkiego znaczenia konfliktowi odwołującego się z P. O. w sytuacji, gdy konflikt ten nie przeszkadzał w tym, aby M. L. (1) i P. O. byli współnikami (...) sp. z o.o., której jednoosobowym członkiem zarządu jest odwołujący się;
- pominięcie, że jak wynika z dostępnego na internetowej stronie eKRS sprawozdania finansowego płatnik składek w 2019 r. nie osiągał już żadnych przychodów co świadczy tym, że zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej nastąpiło już w 2018 roku;

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 22 k.p. przez jego błędną wykładnię.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, pełnomocnik organu rentowego wniósł o:

- 1) stwierdzenie nieważności postępowania i uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania;
- 2) zwrócenie się do Sądu Rejonowego dla (...) o przesłanie postanowienia z 5 sierpnia 2019r., sygn. (...), wraz z uzasadnieniem na fakt fatalnej sytuacji finansowej spółki w 2018 r. i braku ekonomicznego uzasadnienia dla zatrudnienia odwołującego się z wynagrodzeniem powyżej 14.000 zł miesięcznie (oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości ze względu na brak środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego wskazuje, że spółka w krótkim okresie po zawarciu spornej umowy o pracę z odwołującym się była już bankrutem);
- 3) dopuszczenie dowodu ze sprawozdania finansowego płatnika składek za 2018 i 2019 r. znajdującego się na internetowej stronie eKRS, z którego wynika m.in., że w 2018 r. przychody spółki były niższe, a przede wszystkim strata w wysokości ponad 125.000 zł, a w 2019 r. brak przychodów, na fakt jak w punkcie 2. oraz na fakt zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej już pod koniec 2018 r., a więc w momencie, w którym z odwołującym się miałyby zostać zawarta umowa o pracę;
- 4) zwrócenie się przez Sąd do Urzędu Skarbowego dla Ł. w Ł., ul. (...), (...)-(...) Ł., o przesłanie składanych przez płatnika składek deklaracji VAT za 2018 rok, na fakt jak w punkcie 3.;
- 5) zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów procesu za drugą instancję.

W odpowiedzi na apelację M. L. (1) zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie apelacji organu rentowego oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, a także pominięcie wniosków dowodowych sformułowanych w apelacji jako spóźnionych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna skutkując zmianą zaskarżonego wyroku przez oddalenie odwołania.

Większość sformułowanych przez apelującego zarzutów znajduje swoje potwierdzenie we wnioskach wypływających z przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Na wstępie należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu apelacji, jako mogącego prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku, w przypadku uznania go za słuszny tj. zarzutu nieważności postępowania przez pozbawienie (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w Ł., jako płatnika składek możliwości obrony swych praw, przez przeprowadzenie postępowania bez udziału tego podmiotu. Zarzut ten jest o tyle specyficzny, że został zgłoszony przez apelujący organ rentowy niejako „na rzecz” przeciwnika procesowego. Ponieważ jednak dotyczy on nieważności postępowania, powinien być wzięty pod uwagę przez sąd odwoławczy także z urzędu. Zarzut ten okazał się bezzasadny.

W judykaturze wyjaśniono, że pozbawienie strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu tego przepisu ma miejsce w sytuacji, w której na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, nie mogła i faktycznie nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, tracąc wbrew swojej woli możliwość podejmowania lub świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej. Przyczyną nieważności postępowania wskazanej w art. 379 pkt 5 k.p.c. nie mogą być natomiast zaniechania wynikające z woli podmiotu, który może a nie chce wziąć udziału w postępowaniu, tak jak to ma miejsce w niniejszym przypadku. Decyzja organu rentowego z 24 kwietnia 2019 r., będąca przedmiotem niniejszego postępowania, została zaadresowana do dwóch podmiotów niezależnie: (...) sp. z o.o. w Ł. jako płatnika oraz do M. L. (1) jako zgłoszonego do ubezpieczeń społecznych. Obu tym podmiotom odpis decyzji został doręczony (potwierdzenie doręczenia w aktach rentowych), przy czym (...) sp. z o.o. w Ł. na adres wskazany w Krajowym Rejestrze Sądowym. Odpis decyzji został odebrany przez płatnika składek 10 maja 2019 r. (akta rentowe). Odpis decyzji 8 maja 2019 r. odebrał także M. L. (1). Obu tym podmiotom przysługiwało, zgodnie z art. 83 ust.2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2022 r. poz. 1009 ze zm., zwanej „ustawą systemową”) autonomiczne prawo do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego do Sądu Okręgowego w Warszawie, zgodnie z pouczeniem zawartym w decyzji. Z prawa tego skorzystał jedynie M. L. (1), nie skorzystał natomiast płatnik składek, reprezentowany przez jego likwidatora, nie kwestionując treści decyzji. Płatnikowi składek Sąd pierwszej instancji doręczył odpis odwołania, odpowiedzi na odwołanie, jak również odpisy innych pism składanych przez strony w postępowaniu, zawiadomił także o terminach rozprawy, umożliwiając udział w postępowaniu. Pisma wysyłane były na adres wynikający z danych zawartych w KRS, z uwzględnieniem zmiany adresu. Płatnik składek nie wziął jednak aktywnego udziału w postępowaniu.

W dniu 13 lutego 2020 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym dokonano wpisu o otwarciu likwidacji (...) sp. z o.o. w Ł. i ustanowiono likwidatora w osobie G. B., na skutek uchwały nr (...) nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z 22 listopada 2019 r. o likwidacji spółki. W dniu 21 stycznia 2021 r. nastąpiło wykreślenie spółki z Krajowego Rejestru Sądowego, przy czym postanowienie Sądu Rejonowego (...) wydane w tym przedmiocie uprawomocniło się 6 marca 2021 r.

Jak wynika z ustaleń poczynionych na etapie postępowania apelacyjnego, (...) sp. z o.o. w Ł. już 14 maja 2019 r. złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku, wskazując w uzasadnieniu, że nie jest w stanie regulować wymagalnych zobowiązań, które na datę wniosku wyniosły blisko 400 tys. zł, przy czym najstarsze niepokryte i wymagalne zobowiązanie powstało w lutym 2019 r. i dotyczyło niezapłaconej zaliczki na podatek dochodowy pracownika (M. L. (1)) oraz trzech tytułów egzekucyjnych wystawionych przez dyrektora I Oddziału ZUS. Postanowieniem z 5 sierpnia 2019 r. Sąd Rejonowy (...) (...) Wydział Gospodarczy dla spraw Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości, wskazując w jego uzasadnieniu, że wnioskodawca nie dysponował wystarczającym majątkiem, z którego możliwe byłoby pokrycie niezbędnych kosztów postępowania. Wyłączny majątek spółki, jak stwierdził Sąd, stanowiła wówczas kwota 8302 zł, będąca wierzytelnością. Poza tym spółka nie posiadała żadnego innego majątku.

Wobec powyższych faktów zarzut przeprowadzenia postępowania bez udziału jednego z podmiotów, który mógł wziąć w nim udział, okazał się nietrafny, skoro brak włączenia się (...) sp. z o.o. w Ł. do postępowania w sposób aktywny, wynikał z faktycznego zaprzestania już prowadzenia działalności, dla której spółka została powołana i braku woli tego podmiotu, który mógł, lecz nie chciał wziąć udziału w postępowaniu.

Przechodząc do oceny pozostałych zarzutów należy wskazać, że rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd Apelacyjny kierował się uprawnieniem wynikającym z art. 382 k.p.c., będąc sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę opierał się na materiale dowodowym uzyskanym w toku postępowania. Wymieniony przepis, jak i art. 386 §1 k.p.c. określają model postępowania apelacyjnego, w którym dominuje obowiązek merytorycznego (w zakresie podstawy faktycznej i stosowania prawa) rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2003r., sygn. V CK 423/02, LEX 583965). W systemie apelacji pełnej, Sąd drugiej instancji czyni własne ustalenia faktyczne i rozważa na nowo całokształt okoliczności sprawy, dokonując ich samodzielnej oceny (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2010r., sygn. IV CSK 72/10, LEX 622212), także w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje jednak charakter postępowania rozpoznawczego. Sąd odwoławczy ma zatem pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2009r., sygn. I PK 32/09, LEX 548916). Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny uznał potrzebę uzupełnienia wskazanych przez Sąd pierwszej instancji faktów, istotnych jako element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Mając na uwadze treść zarzutów sformułowanych w apelacji Sąd Apelacyjny uzupełnił materiał dowodowy o dokumenty dotyczące: postępowania o ogłoszenie upadłości (k.206), zakończone oddaleniem wniosku spółki o ogłoszenie upadłości spowodowanym brakiem środków na pokrycie kosztów tego postępowania, daty uprawomocnienia się postanowienia o wykreśleniu spółki z rejestru (k.210), informacji dotyczących składanych przez (...) sp. z o.o. w Ł. deklaracji VAT za lata 2017, 2018 i 2019 oraz wywiązywania się w tym okresie ze zobowiązań podatkowych (k.229, 233).

Wnioski zgłoszone w tym zakresie przez organ rentowy, nie mogły być uznane za spóźnione, jak wnioskował odwołujący się, gdyż były zgłoszone już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, który je oddalił. Dokumenty te stanowią potwierdzenie sytuacji ekonomicznej spółki, wynikającej z pozostałych dowodów zebranych w sprawie i świadczą o finansowych zaległościach spółki sięgających już IV kwartału 2017 r. Na wniosek spółki decyzją z 24 stycznia 2018 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego Ł. rozłożył na raty zapłatę podatku VAT za IV kwartał 2017 r. (przy czym trzecia rata nie została uregulowana).

Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zebranego w niniejszym postępowaniu na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w toku postępowania odwoławczego, jak również w postępowaniu przed organem rentowym, poprzedzającym wydanie spornej decyzji, należy przyznać rację apelującemu, że Sąd Okręgowy nie dość szczegółowo i wnikliwie przeanalizował podstawę faktyczną rozstrzygnięcia w zakresie powiązań osobowych i własnościowych pomiędzy odwołującym się a płatnikiem, świadomości stron umowy o pracę z 1 października 2018 r. co do kondycji zdrowotnej odwołującego się a w związku z tym faktycznych możliwości realizowania obowiązków z niej wynikających, braku ekonomicznego uzasadnienia dla zawarcia umowy o pracę, w tym braku środków dających podstawę do ustalenia wynagrodzenia (w kwocie 14.035 zł), przy braku dowodów na wykonywanie pracy w reżimie pracowniczym.

Powyższe okoliczności powinny być rozważone przy ocenie zasadności odwołania od decyzji organu rentowego z 24 kwietnia 2019 r. stwierdzającej, że M. L. (1) jako pracownik nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 1 października 2018 r. Dla tej oceny istotne znaczenie miała także umowa zlecenia zawarta 2 października 2017 r. przez M. L. (1) z (...) sp. z o.o. w Ł. (poprzednio (...) sp. z o.o. w Ł.), reprezentowaną przez siostrę odwołującego się (M. S.) z terminem realizacji na 30 kwietnia 2018 r., przedłużonym następnie aneksem do tej umowy (bez daty) do 30 kwietnia 2019 r. (rozwiązanie umowy o pracę). Powyższe oznacza, że po zawarciu umowy o pracę 1 października 2018 r. strony miały łączyć dwa zobowiązania umowne, właśnie owa umowa o pracę na stanowisku dyrektora zarządzającego (bez określenia zakresu czynności) oraz umowa zlecenia zobowiązująca M. L. (1) do opracowania strategii biznesowej

w zakresie komunikacji marki zleceniodawcy, opracowania strategii sprzedaży, realizacji zleceń oraz obsługi klienta. Jako zleceniobiorca odwołujący się miał opracować długofalową koncepcję działań promocyjnych, wizerunkowych i public relations, nadto miał określić kluczowe grupy docelowe i metody dotarcia oraz standardy opracowania profilowanych ofert sprzedaży, jak również miał opracować zestaw procedur obsługowych. W tym samym czasie odwołujący się prowadził nadto działalność gospodarczą na własny rachunek.

Nie bez znaczenia dla oceny rzeczywistej sytuacji odwołującego się (przed zawarciem umowy o pracę, jak również w czasie jej rzekomego trwania), była dotychczasowa jego działalność polegająca w istocie na wykonywaniu takich samych czynności, lecz nie w reżimie pracowniczym, ale na własny rachunek, bądź też na podstawie umowy zlecenia.

Nie ulega wątpliwości, że odwołujący się był pomysłodawcą, założycielem i wiodącym wspólnikiem (...) sp. z o.o. w Ł. (do czasu zbycia udziałów żonie), a następnie zleceniobiorcą płatnika i wprowadzie w dacie zawierania umowy o pracę formalnie nie pełnił funkcji decydenta w spółce, to jednak przez cały czas pozostawał aktywnym w działalności na jej rzecz, o czym świadczą wystawiane w IV kwartale 2017 r. i w 2018 r. faktury (wrzesień, październik, listopad, grudzień 2017 r. oraz styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, lipiec 2018 r. – akta rentowe). W świetle powyższych faktów należało ocenić opisywane przez odwołującego się twierdzenia o skali konfliktu ze wspólnikami, który uniemożliwiał dalsze sprawne funkcjonowanie w spółce.

Dla oceny zasadności spornej decyzji istotne znaczenie miały także inne elementy stosunku zobowiązaniowego stron, jak również kondycja ekonomiczna spółki, będącej płatnikiem.

Jak wynika z zebranych w sprawie dowodów, w tym zeznań samego odwołującego się, kondycja finansowa spółki pod koniec 2017 r. zaczęła się znacząco pogarszać, przy czym tendencja ta nasiliła się w 2018 r. Odwołujący się był aktywnie działającym na rzecz spółki przez cały czas od momentu jej powstania w 2014 r. (bez wcześniejszego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tego tytułu), od października 2017 r. był także związany umową zlecenia (zawartą z siostrą jako prezesem zarządu) w celu wykonywania czynności w istocie pokrywających się z funkcją dyrektora zarządzającego (mającą wynikać z umowy o pracę). Co więcej w czasie zawierania umowy o pracę, odwołujący się był już po pierwszej wizycie u lekarza psychiatry - dr M. P., która w jej wyniku wystawiła zwolnienie lekarskie na okres od 20 sierpnia 2018 r. do 20 września 2018 r., zaś w czasie kolejnej wizyty 20 września 2018 r. stwierdzono nieznaczną poprawę i nie wystawiono kolejnego zwolnienia lekarskiego (żona odwołującego się oznajmiła, że nie oddał on zwolnienia lekarskiego i z niego nie skorzystał, jednak odwołujący się w tym czasie, co niesporne, nie był objęty ubezpieczeniami społecznymi, w tym ubezpieczeniem chorobowym – dokumentacja lekarska k.72 a.s.).

Poza powyższym istotne w sprawie jest także, że przy wykonywaniu czynności, które rzekomo miały świadczyć o realizowaniu funkcji wynikającej z umowy o pracę, odwołujący się (będąc w tym samym czasie aktywnym zleceniobiorcą) miał zapewnioną całkowitą dowolność, sam decydował o sposobie realizacji czynności, które miały uzdrowić sytuację spółki, o podmiotach, z którymi miał podjąć współpracę, przywrócić kontakty z kontrahentami, nawiązać nowe relacje. Samodzielnie decydował więc o metodzie wykonywania pracy, przy wykorzystaniu wcześniej zdobytej wiedzy i własnych kontaktów w branży.

Te istotne, z punktu widzenia całokształtu ustaleń, fakty nie zostały w wystarczającym stopniu uwzględnione przez sąd pierwszej instancji, choć w znacznej mierze wynikają z treści zeznań przesłuchanych przez Sąd: odwołującego się i świadków.

Wobec tych dodatkowo naświetlonych, a pominiętych przez Sąd okoliczności, nie sposób uznać, że decyzja organu rentowego, kwestionująca ważność więzi zobowiązaniowej stron jako umowy o pracę zawartej między odwołującym się a spółką będącą płatnikiem, została w istocie zawarta wyłącznie w celu uzyskania przez M. L. (1) wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w czasie niezdolności do pracy. W związku z powyższym wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie podziela ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w zakresie sformułowanych przez ten Sąd, na podstawie zebranych dowodów wniosków, uznając, że dowody te dają uzasadnioną podstawę do zupełnie przeciwnych twierdzeń.

Powyższe okoliczności przełożyły się bezpośrednio na stwierdzenie nieprawidłowego zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, tj. art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 83 § 1 k.c.

Wskazać należy, że stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2021 r., poz. 423 ze zm., zwanej „ustawą systemową”) pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym a także chorobowemu i wypadkowemu, stosownie do art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 tej ustawy. Ubezpieczeniom tym podlegają od nawiązania umowy o pracę do dnia jej rozwiązania. Jednakże samo podpisanie umowy o pracę, i zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego nie jest wystarczające dla uzyskania świadczeń, bowiem konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to faktycznie czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma innego tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy stwierdzając m.in. w wyroku z 10 lutego 2006 r. (sygn. I UK 186/05, LEX nr 272575), że podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy także w wyroku z 26 września 2006 r. (sygn. II UK 2/06, publ. Legalis), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniami społecznymi dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. To słuszne stanowisko znajduje poparcie także w później wydanych judykatach i w orzecznictwie sądów powszechnych.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, pracownikami są osoby pozostające w stosunku pracy, przez nawiązanie którego, w myśl art. 22 § 1 k.p., pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie jej na podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych. Wątpliwą jest natomiast doniosłość prawnej posiadania zatem jedynie takiej umowy o pracę, która została przez strony faktycznie zrealizowana w warunkach, o których mowa w art. 22 § 1 k.p., tj. doszło do wykonywania pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy, w warunkach podporządkowania pracowniczego, w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę, za którą pracownik powinien otrzymać należne mu wynagrodzenie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 stycznia 2008 r., sygn. I UK 223/07, LEX nr 442836; z 5 października 2006 r., sygn. I UK 120/06, OSNP 2007/19-20/294; z 6 września 2000 r., sygn. II UKN 692/99, opubl. OSNP 2002/5/124).

Podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika więc z rzeczywistego zatrudnienia, a nie z samego formalnego zawarcia umowy o pracę. W każdym przypadku decydujące znaczenie ma treść umowy i okoliczności faktyczne jej wykonywania.

Dla powyższej oceny, poza elementami naświetlonymi wyżej, istotna była także kwestia ustalonego przez strony umowy wynagrodzenia, która nie ma wprawdzie znaczenia dla oceny trafności wydanej przez organ rentowy decyzji, dotyczącej wyłącznie podlegania ubezpieczeniom społecznym, a nie podstawy wymiaru składek, ale ma znaczenie dla oceny czy strony miały w istocie zamiar zawarcia umowy o pracę w sposób zgodny z dyspozycją art. 22 § 1 k.p. i czy następnie umowę tę realizowały zgodnie z tym przepisem.

Strony ustaliły, że M. L. (1), w zamian za pracę na stanowisku dyrektora zarządzającego będzie otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 14.035 zł brutto miesięcznie. Słusznie zauważył w apelacji organ rentowy, że sytuacja finansowa spółki nie uzasadniała wypłaty odwołującemu się w tym czasie tak wysokiego wynagrodzenia. Jak wynika z zebranych w sprawie dowodów, o czym była mowa wyżej, spółka (...) sp. z o.o. w Ł. w 2018 r. miała problemy z realizowaniem bieżących zobowiązań, zaś samo wynagrodzenie odwołującego się z umowy o pracę, jako koszt spółki, tę trudną sytuację pogłębiałoby. Należy także mieć na uwadze, że odwołujący się miał także w tym czasie zapewnione wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia (której celów ostatecznie nie zrealizował). Biorąc zatem pod uwagę kondycję finansową spółki w drugim półroczu 2017 r. i w 2018 r. (co wynika także z dowodów uzupełnionych w postępowaniu odwoławczym), płatnik nie miał zdolności finansowej do zatrudnienia pracownika za tak wysokim wynagrodzeniem.

W tym kontekście warto również zauważyć, że spółka wcześniej żadnej innej osoby nie zatrudniała na podstawie umowy o pracę, a osoby zaangażowane w jej funkcjonowanie wykonywały swe zadania wyłącznie w ramach funkcji pełnionych w spółce. Odwołujący się przed zawarciem umowy zlecenia nie miał formalnoprawnej podstawy, w postaci umowy cywilnoprawnej zawartej ze spółką, do pobierania wynagrodzenia wynikającego z realizowanej przecież z dobrym powodzeniem działalności gospodarczej.

W tym miejscu należy podkreślić, że zagwarantowana konstytucyjnie wolność prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje swym zakresem swobodę w podejmowaniu przez przedsiębiorcę ryzyka finansowego związanego z rozwojem tej działalności, w tym zatrudniania pracowników i wypłacania im ustalonego wynagrodzenia. W związku z tym, arbitralne twierdzenie organu administracji państwowej jakim jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, że określona sytuacja finansowa przedsiębiorcy przekreśla możliwość rzeczywistego zatrudnienia pracownika w ramach stosunku pracy, nie może stanowić jedyne argumentu przemawiającego za pozornością zawartej umowy. Jednocześnie jednak trzeba mieć na uwadze, że możliwości finansowe płatnika składek w zestawieniu z pozostałymi okolicznościami sprawy, takimi jak choćby zakres obowiązków ubezpieczonego, kwestia rzeczywistej potrzeby jego zatrudnienia, czy też cel jaki przyświecał stronom spornej umowy (który często wiąże się z problemami zdrowotnymi potencjalnego pracownika, wykonującego wcześniej aktywność zawodową na innej podstawie prawnej) może mieć istotne znaczenie przy ostatecznej ocenie charakteru prawnego łączącej strony relacji. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, gdyż kondycja finansowa spółki, która niewątpliwie nie pozwalała na wypłacanie odwołującemu się tak wysokich kwot wynagrodzenia była tylko jedną z przyczyn uznania, że odwołujący się w rzeczywistości nie pozostawał stroną stosunku pracy.

Zgodnie z art. 22 § 1 kodeksu pracy przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonania określonej pracy pod kierownictwem pracodawcy oraz w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z powyższego przepisu wynika obowiązek pracownika podporządkowania się kierowniczej roli pracodawcy i jego poleceniom. Pracodawca natomiast ponosi ryzyko gospodarcze, socjalne, osobowe oraz techniczne związane z wykonywaną przez pracownika pracą.

Ustalenia poczynione w niniejszej sprawie pozwalają stwierdzić, że odwołujący się posiadał całkowitą swobodę przy wykonywaniu swoich obowiązków, które miały wynikać z umowy o pracę. Ustalone przez strony stanowisko dyrektora zarządzającego, przy braku zakresu czynności określonych w umowie o pracę, co do zadań pokrywało się w istocie i było tożsame z tymi czynnościami, które wykonywał odwołujący się wcześniej, czy to bez jakiegokolwiek umowy, czy to na podstawie umowy zlecenia z 2 października 2017 r.

Powyższe pozwala uznać, że zatrudnienie skarżącego na podstawie umowy o pracę od 1 października 2018 r., w sytuacji gdy zdawał on sobie sprawę z problemów zdrowotnych (po wizycie 20 sierpnia 2018 r. u psychiatry) i spodziewanej konieczności wyłączenia się z czynnej aktywności zawodowej i skorzystania z długotrwałego zwolnienia lekarskiego, było ukierunkowane na osiągnięcie konkretnego celu, tj. uzyskanie przez odwołującego się wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przy jednoczesnym braku rzeczywistego zaistnienia zatrudnienia wynikającego z art. 22 § 1 k.p.c. Należało mieć w tym względzie na uwadze również fakt, że po zakończeniu współpracy z odwołującym się, zainteresowana spółka nie zatrudniła nikogo kto zamiast odwołującego się miałby zajmować stanowisko dyrektora zarządzającego i realizować funkcje przypisane do jego zadań, zgodnie z zamysłem prezesa spółki i zamiarem powrotu do czasu jej świetności.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, zaś art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. normuje, kiedy wykonywanie przez osobę fizyczną czynności na rzecz podmiotu prawa ma cechy zatrudnienia na podstawie stosunku pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z 6 sierpnia 2013 r., sygn. II UK 11/13; z 19 lutego 2008 r.; z 17 marca 2016 r., sygn. III UK 83/15; z 13 września 2016 r., sygn. III UK 226/15 oraz z 29 czerwca 2017 r., sygn. III UK 172/16). Wskazać należy, że podjęcie pracy w celu uzyskania świadczeń jest dopuszczalne i samo w sobie w żadnym razie nie świadczy o intencji obejścia prawa czy też o nieważności umowy. Jest jednak inaczej, gdy strony zawarły umowę o pracę z góry zakładając, że

nie będą realizowały swoich praw i obowiązków, w sposób typowy dla stosunku pracy, a będą realizować inny niż umowa o pracę stosunek zobowiązaniowy. Należy mieć bowiem na uwadze, że w rozpoznawanej sprawie odwołujący się wykonywał czynności na rzecz spółki, lecz nie czynił tego na podstawie umowy o pracę, stąd też nie można zgodzić się z organem rentowym, że umowę tę należy oceniać przy zastosowaniu art. 83 k.c., uznając, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów. U podstawy materialnoprawnej rozstrzygnięcia zastosowanie winien mieć natomiast art. 58 § 1 i 2 k.c. (czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy § 1; nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego § 2).

Zatem czynność prawna mająca na celu obejście ustawy w ujęciu art. 58 § 1 k.c. polega na takim ukształtowaniu jego treści, która z punktu widzenia formalnego nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu ustawowo zakazanego. Sąd Najwyższy w takich przypadkach przyjmował dopuszczalność rozważenia, czy w danym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa zwłaszcza, jeżeli jedynym celem umowy było umożliwienie pracownikowi skorzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych (wyroki Sądu Najwyższego: z 14 marca 2001 r., sygn. II UKN 258/00, OSNP 2002 Nr 21, poz. 527; z 23 lutego 2005 r., sygn. III UK 200/04, OSNP 2005 Nr 18, poz. 292). Sąd Najwyższy wyrażał również pogląd, że o czynności prawnej sprzecznej z ustawą lub mającej na celu obejście ustawy (art. 58 k.c.) można mówić, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością (wyroki Sądu Najwyższego: z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 Nr 15, poz. 235; z 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; z 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 366; z 6 marca 2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 110; z 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 321; z 9 lutego 2012 r., I UK 265/11 LEX nr 1169836). Natomiast gdy umowa o pracę jest przez strony rzeczywiście wykonywana, nie może być mowy o pozorach, co jednak nie wyklucza możliwości badania czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.), które rodzi jej nieważność (zob. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2010 r., sygn. I UK 261/09, LEX nr 577825).

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wypowiadał się także wielokrotnie, potwierdzając możliwość badania ważności umów, w tym umów o pracę i umów cywilnoprawnych, na podstawie których świadczona jest praca (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., sygn. II UK 201/12, LEX nr 1341964; postanowienie Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2018 r., sygn. II UK 438/17, LEX nr 2538834). ZUS, który stwierdza podleganie ubezpieczeniom społecznym, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty charakter stosunku prawnego łączącego strony i istniejący tytuł ubezpieczenia. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wielu swoich orzeczeniach.

Podsumowując, w przedmiotowej sprawie nie sposób zaprzeczyć faktycznemu wykonywaniu zadań przez odwołującego się, zleconych przez zainteresowaną spółkę, jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak uzasadnionych podstaw do stwierdzenia, że czynił to na podstawie stosunku pracy. W ocenie Sądu odwoławczego, jedynym celem podjęcia przez odwołującego się i płatnika składek współpracy w formie umowy o pracę, była chęć uzyskania przez odwołującego się wysokich świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku ze spodziewaną długotrwałą niezdolnością do pracy i niedyspozycją wyłączającą (co przyznał sam odwołujący się) możliwość prowadzenia aktywności zawodowej, przy jednoczesnym braku wcześniejszego podlegania ubezpieczeniu chorobowemu. Nie ulega zatem wątpliwości, że zaskarżona w niniejszej sprawie decyzja organu rentowego była poprawna, znajdując faktyczne i prawne uzasadnienie, zaś Sąd Okręgowy bezzasadnie stwierdził, że istnieją podstawy do jej zmiany.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu odwoławczego podniesione w apelacji zarzuty okazały się zasadne i stanowiły podstawę do zmiany wyroku przez oddalenie odwołania w całości, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie I wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W konsekwencji konieczne stało się zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego od odwołującego się na rzecz organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym, przy zastosowaniu art. 108 § 1 w zw. z 98 k.p.c. tj. zasady odpowiedzialności

strony przegrywającej sprawę za jej wynik oraz obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa przeciwnikowi procesowemu. Ustalając te koszty na kwotę 240 zł Sąd Apelacyjny zastosował §10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.) mając na uwadze, że przedmiotem sporu było podleganie ubezpieczeniom społecznym, z uwzględnieniem stanu prawnego obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.

Ewa Stryczyńska